

VII Kongres

Żywego Różańca Diecezji Siedleckiej

Materiały Formacyjne



Paulina Jaricot
założycielka Żywego Różańca



Program Kongresu:

- od 9.00 – recepcja
- 10.00 – rozpoczęcie - zawiązanie wspólnoty,
wprowadzenie moderatora
- 10.15 – konferencja „Bł. Paulina Maria Jaricot cała dla Kościoła
cała dla misji”. ks. dr Bogdan Michalski
- 11.05 – modlitwa różańcowa zakończona modlitwą o beatyfikację
Pauliny Jaricot
- 11.50 – przerwa
- 12.20 – świadectwo
- 12.35 – przygotowanie do Eucharystii
- 12.40 – Eucharystia pod przewodnictwem ks. Biskupa
- ok 13.45 – agapa
- 14.45 – koronka do Bożego Miłosierdzia i zakończenie.

W związku z przygotowaniem do beatyfikacji naszej założycielki Pauliny Jaricot, która odbędzie się 22 maja w Lyonie, tematem tegorocznego Kongresu jest: „Bł. Paulina Maria Jaricot cała dla Kościoła, cała dla misji”. W tym szczególnym dla nas czasie chcemy głębiej poznać jej duchowość i działalność. Proces beatyfikacyjny Pauliny Jaricot otwarty został w 1910 roku. Heroiczność jej cnót ogłoszona została przez papieża św. Jana XXIII w 1963 r. Natomiast Watykan zdecydował o dacie beatyfikacji w maju 2020 roku. Cóż takiego wydarzyło się, że wyznaczono datę beatyfikacji?

Cała historia ma początek 29 maja 1912 r. w Lyonie na rodzinnym przyjęciu u państwa Emmanuela i Nathalie Tran. Dochodzi wówczas do tragicznego wypadku. Ich 3,5-letnia córka Mayline siedząc na kanapie jadła małe kielbaski. Nagle upada na ziemię. Okazuje się, że doszło do zadławienia. Jako pierwszy akcję ratowania życia podejmuje ojciec. Następnie przybywają strażacy, którzy profesjonalnie podejmują akcję resuscytacji. Jednakże pomimo wszystkich starań stwierdzono śmierć mózgową. O tym nieszczęściu dowiadują się uczniowie i rodzice ze szkoły, gdzie uczęszczała Mayline i rozpoczynają nowennę za przyczyną sł. Bożej Pauliny Jaricot, której Lyon jest miastem rodzinnym i Paulina jest tam dobrze znana. Nowenna kończy się 23 czerwca. Wszystkie próby odłączenia jej od aparatury wspomagającej życie kończą się źle. Lekarze stwierdzają, że dziecko umrze w najbliższych tygodniach. Rodzice będąc w szoku i rozpaczliwie przygotowują się na śmierć i pogrzeb dziecka.

Zwrot dokonuje się w lipcu 1912 r. Mayline powoli zaczyna wracać do życia. 22 grudnia 1912 r., tuż przed Bożym Narodzeniem, wybrała się już na zakupy ze swoim ojcem. Lekarze ani rodzice nie potrafili wytłumaczyć jej wyzdrowienia inaczej niż jako cud. Mayline po rehabilitacji wróciła do całkowitej sprawności. Emmanuel Tran, ojciec cudownie uzdrowionej Mayline, powiedział w jednym ze świadectw, że teraz nieustannie wielbi Boga za to, że jego córka żyje i jest zdrowa. Trwa w ciągłym dziękczynieniu wobec Maryi i Pauliny Jaricot, za przyczyną której dokonał się cud.

Informacja o uzdrowieniu została przekazana do Trybunału Kościelnego Archidiecezji Lyonńskiej, który badał go od 20 lipca 1918 r. do 28 lutego 1919 r. Jego wnioski zostały przesłane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Komisja lekarska potwierdziła niewytłumaczalny charakter uzdrowienia. 27 maja 1920 r. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych podała informację o zaświadczeniu cudu za przyczyną sł. Bożej Pauliny Marii Jaricot.

Zbieżność dat? Cud wydarzył się w 1912 r., kiedy Papieskie Dzieła Misyjne i Żywy Różaniec obchodziły 150 rocznicę narodzin dla nieba Pauliny Jaricot.

Przygotowując się do beatyfikacji Pauliny zapoznajmy się z Jej życiem i działalnością. Niech Jej oddanie Chrystusowi, codzienna adoracja i rozważa-

nie drogi krzyżowej, będzie dla nas inspiracją do większego zaangażowania na rzecz ewangelizacji w swoim środowisku. To było głównym strapieniem Pauliny. Szukała sposobów jak przyprowadzić do Chrystusa wszystkich ludzi. Mądrość zdobywała na adoracji Najświętszego Sakramentu, zawierzania swego życia i wszystkich spraw Niepokalanej. Dziś Dzieło Rozkrzewiania Wiary założone przez Paulinę obecne jest w 144 krajach całego świata. A Jej kolejne dzieło Żywy Różaniec rozprzestrzeniło się na cały świat. W ten sposób chciała ratować wszystkich ludzi od potępienia. Niech beatyfikacja i orędownictwo Pauliny zaowocuje nowym impulsem do rozwoju i wzrostu Żywego Różańca, by nie uległ zupełnemu skostnieniu i obumarcu. Zniechęcenie i zwątpienie w moc modlitwy różańcowej nie są oznaką obecności Ducha Świętego, który zawsze prowadzi do nadziei i zwycięstwa Miłości.

W niniejszych materiałach przybliżona jest nam postać Pauliny w oparciu o książeczkę „Misja Żywego Różańca” wydaną przez ks. dr Bogdana Michalskiego w 2017 roku. Składa się ona z czterech rozdziałów. Pierwszy ukazuje Jej biografię - Sługa Boża Paulina Jaricot (1799 – 1862) – założycielka Żywego Różańca. Drugi rozdział nosi tytuł: Atmosfera życia religijnego po rewolucji francuskiej. Trzeci przedstawia Żywy Różaniec dawniej i dziś. Natomiast czwarty skupia się na misji Żywego Różańca w aktualnej sytuacji Kościoła. Nie wyczerpuje tematu, ale skłania do wspólnych poszukiwań, wskazując kierunki rozwoju całego stowarzyszenia. Do nas należy odczytywać znaki czasu i zgłębiać misję jaką Żywy Różaniec ma do spełnienia dzisiaj w Kościele. W materiałach znajduje się także tekst nowenny z aprobatą ks. bp Kazimierza Gurdy, którą rozpoczniemy 20 marca i będziemy kontynuować w parafiach przez kolejne 8 niedziel, rozważając 9 cnót naszej założycielki. Na końcu modlitwa w intencji róż różańcowych i najbliższe wydarzenia.

I. Sługa Boża Paulina Jaricot (1799 – 1862) – założycielka Żywego Różańca

1. Dom rodzinny

Paulina Jaricot przyszła na świat 22 lipca 1799 r. Była najmłodszą córką Joanny i Antoniego Jaricot. Miała sześcioro rodzeństwa. Jej rodzice odznaczali się głęboką wiarą. Ojciec każdy dzień rozpoczynał od modlitwy i Mszy św. Matka była wielką czcicielką Maryi. Rodzina Jaricot należała do dość zaможnych, gdyż Antoni miał własny sklep z tkaninami. Dziećmi zajmowała się opiekunka. To ona opowiadała im m.in. o dalekich Chinach, z których sprowadzano jedwab, o misjonarzach i o męczennikach lyońskich z pierwszych wieków. Owe historie umacniały dziecięcą wiarę i rozwijały misyjne marzenia. Jak się później okazało, miały też wpływ na dorosłe życie Pauliny i jej rodzeństwa.

Punktem zwrotnym w życiu Pauliny był nieszczęśliwy upadek z wysokiego stołka. Uraz i nieprawidłowe leczenie przyczyniły się do rozwoju choroby układu nerwowego, którą dziś nazywa się płasawicą. Dziewczynka nie mogła panować nad swoim ciałem. Zmagала się z niekontrolowanymi ruchami i zaburzeniami mowy. Kłopotliwe dolegliwości spowodowały odsunięcie od świata i zamknięcie w sobie. Matka Pauliny bardzo przeżywała jej chorobę. Kolejnym krzyżem była dla niej śmierć 21-letniego syna. Joanna ofiarowała się Bogu za ocalenie córki. Paulina zrobiła to samo w intencji cierpiącej matki. Bóg przyjął ofiarę pani Jaricot. Umierając, mówiła z radością: „Dziękuję Ci, Boże! Paulina będzie cała Twoja”. Prosiła także najstarszego syna, by opiekował się siostrą i pilnował, aby każdego dnia czytała dzieło: „O naśladowaniu Chrystusa”. Zależało jej również na tym, by Paulina mogła całkowicie oddać się Maryi. Paweł spełnił testament matki. Gdy siostra poczuła się lepiej, zaprowadził ją do sanktuarium Matki Bożej na wzgórzu Fourvière, gdzie Paulina ofiarowała się Niepokalanej. Od tamtej chwili uważała się za „córkę Maryi”.

2. Kazanie i nawrócenie

Początkowo Paulina bardzo trudno znosiła śmierć matki. Była smutna i dystansowała się od wszystkich. Kiedy wraz z bliskimi przeprowadziła się do nowego domu, jej stan zauważalnie się poprawił. Doszła do pełni sił i zdrowia. Zaczęła korzystać z życia towarzyskiego. Żałobny strój zamieniła na wyszukane sukienki i biżuterię. Mimo to światowe uciechy nie przynosiły jej szczęścia. Czuła się wewnętrznie rozdarta. Po latach wyznała: „Szukałam czegokolwiek, co mogłoby wypełnić pustkę mojego serca. Nie znajdowałam żadnej przyjemności w życiu w świecie, ani żadnego pocieszenia od Boga,

bowiem nie należałam ani do świata, ani do Boga”. Chciała porzucić dotychczasowe życie. „Nie mogłam dłużej tkwić w bezczynności. Pragnęłam oddać się pod skrzydła doskonałego przewodnika, który wskazałby mi drogę do Boskiej miłości”. Przełom nastąpił w czasie Wielkiego Postu. Paulina miała wtedy 17 lat. Kazanie wygłoszone przez ks. Jeana Würtza, wikariusza parafii św. Nicetiusza wyróciło do góry nogami cały jej świat. Mówiło o „niebezpieczeństwach i złudzeniach próżności”. Po mszy odbyła rozmowę z kaznodzieją, która zakończyła się spowiedzią i przemianą życia. Paulina wreszcie doświadczyła pokoju i radości. Wybrała ubóstwo, otworzyła się na apostoła, miłosierdzie i przywiązanie do Kościoła. Jej nawrócenie było radykalne i stanowcze. Nowy etap rozpoczęła od spowiedzi generalnej i pozbycia się tego wszystkiego, co przypominało jej o dawnym życiu. Walczyła ze swoimi wadami, jakimi były pycha i gniew. Swoją biżuterię oddała na rzecz biednych. Strojne suknie zamieniła na skromną odzież, podobną do tej, jaką nosiła robotnicza ludność Lyonu. Zaczęła też odwiedzać biedaków, aby nieść im materialne i duchowe wsparcie. Ten czas nazwała „najpiękniejszymi warsztatami kształcenia chrześcijańskich dusz”. Szybko przekonała się, że ludziom łatwiej dać jałmużnę niż przyprowadzić ich do Jezusa. Mówiła: „Nakarmione i wypielęgnowane owieczki często szybko opuszczały ciepłą owczarnię i powracały do niebezpiecznego życia na wolności. Gdy czuły głód, na nowo się zjawiały, aby zaraz potem zręcznie się ulotnić. Nie miałam doświadczenia ani wiedzy, aby próbować je zatrzymać. Miałam na uwadze szukanie i doprowadzenie do Jezusa Chrystusa każdej zagubionej owcy”.

Życie religijne Pauliny opierało się na duchowości eucharystycznej i maryjnej. Za zgodą spowiednika często przyjmowała Komunię Świętą (co w tamtych czasach nie było czymś zwyczajnym). Zafascynowana adoracją pisała: „O Miłości nieskończona, obecna na naszych ołtarzach! To u stóp Twoich tabernakulów moje serce znajdowało siły, moje walki zmieniały się w zwycięstwa, moja słabość – w odwagę, moje niepewności – w światła, mój smutek – w radość. Wszystko, co wiem, poznałam u Twych stóp, Panie”.

3. Wynagrodzicielki

Już na początku swego apostołskiego życia Paulina zapragnęła wynagrodzić Bogu za zniewagi spowodowane przez rewolucję i promowany podczas niej „Kult Rozumu”. Zgromadziła wokół siebie grupę rówieśniczek, z którymi spotykała się w każdy niedzielny wieczór w celu wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa. Opowiadała im o wszystkim, czego dowiedziała się podczas wykładów biblijnych, głoszonych przez ks. Clementa Villecourta dla personelu szpitala. Tłumaczyła też, na czym polegają zobowiązania religijne i moralne, wynikające z kultu Serca Jezusowego. „Wynagrodzicielki” w duchu zadośćuczynienia codziennie odprawiały drogę krzyżową. Symbolem grupy

był krzyż z narzędziami Męki Pańskiej. Grupy „wynagrodzicielek” powstały w wielu parafiach, m.in. w dzielnicy św. Pawła i w St. Vallier, gdzie mieszkała Loretta, siostra Pauliny. Członkinie tej wspólnoty później wspierały P. Jaricot w jej kolejnych przedsięwzięciach.

4. Nowy pomysł na zbiórki na rzecz misji, początek Dzieła Rozkrzewiania Wiary

Wszystko zaczęło się od prośby Fileasa, starszego brata Pauliny, który przygotowywał się do kapłaństwa. Poprosił on swoją siostrę o wsparcie dla misjonarzy z Dalekiego Wschodu. W biuletynie, który jej przesłał, były listy misjonarzy i wiadomości na temat akcji angielskich anabaptystów, którzy dla wspomagania misji każdego tygodnia zbierali niewielką ofiarę. Paulina podzieliła się tym z „Wynagrodzicielkami”. Zaproponowała, by co tydzień przeznaczały na misje jeden sou, czyli tyle, ile kosztowała bułka. Dodatkowo, zgodnie z treścią biuletynu, zaczęła ze swoimi towarzyszkami modlić się o nawrócenie dla tych, którzy jeszcze nie są chrześcijanami, o umocnienia dla chrześcijan i o potrzebne środki dla misjonarzy. Niestety, środki pozyskane ma misje były zbyt małe. Paulina zweryfikowała system zbiórek i opracowała plan zbierania ofiar w grupach, które byłyby sobie hierarchicznie podporządkowane. Jedną grupę tworzyło dziesięć osób. Każde dziesięć grup miało swojego przełożonego, podobnie dziesięć setek. Szybko okazało się, że ten prosty plan bardzo odpowiadał ówczesnej mentalności i ludzie chętnie włączyli się w nowy system zbierania ofiar na rzecz misji. Już nie trzeba było szukać bogatych sponsorów, ale tych, którzy systematycznie i z dobrego serca będą dzielili się drobnym datkiem i modlitwą. Kiedy zaczęły się trudności, Paulina otrzymała pociechę od swego brata Fileasa, który pisał do niej: „Kontynuujcie propagowanie tego dzieła, które Bóg rozpoczął naszymi rękami. Być może jest ono ziarnkiem gorczycy, z którego wyrośnie drzewo, pokrywające swoimi dobroczynnymi gałęziami całą powierzchnię ziemi”.

W latach 20 XIX wieku dzieło na rzecz misji, zawiązane przez Paulinę połączono z podobnym stowarzyszeniem, a kierownictwo przekazano w ręce ludzi z koneksjami i tytułami szlacheckimi, dzięki którym rozwinęło się jeszcze bardziej. 150 lat później papież Paweł VI napisał o nim: „Z ziarna, które Maria-Paulina Jaricot skromnie wrzuciła w ziemię, wyrosło wielkie drzewo. Dzieło Rozkrzewiania Wiary ciągle się rozrastało z katolickim, czyli powszechnym zatroskaniem o wszystkie misje”.

5. Ożywianie wiary poprzez różaniec

Paulinie trudno było pogodzić się z przekazaniem kierownictwa nad Dziełem Rozkrzewiania Wiary, ale uznała, że taka była Boża wola. Po tej decyzji oddała się modlitwie i kontemplacji. Ciągle rozpamiętywała też słowa

swojego spowiednika, który mówił o karze Bożej, czekającej na Francuzów, którzy własną wolność przedkładają nad wolę Boga. Rozważała, jak uratować swoich rodaków. Po namyśle postanowiła przygotować „potężną krucjatę modlitwy, która zdołałaby zatrzymać potok zepsucia religijnego w różnych środowiskach”. We Francji trwał właśnie rok jubileuszowy. Ludzie zaczęli na nowo skłaniać się ku modlitwie i spowiedzi. Motywacją była też zachęta o. J. Barrelle’a, który zachęcał do kolportowania dobrej prasy. Paulina uświadomiła sobie, że to religijne ożywienie może zostać podtrzymane przez modlitwę różańcową. W liście do generała dominikanów podkreślała, że pragnie utworzyć „stowarzyszenie dostępne wszystkim, które pozwoliłoby osiągnąć jedność modlitwy w sposób jedyny w swoim rodzaju, krótki i praktyczny: nie męczący a ułatwiający, chodzi zaś o przynajmniej kilkuminutową, codzienną medytację tajemnic życia i śmierci Jezusa”. Jej plan polegał na tworzeniu 15-osobowych grup. Każdy, kto do niej należy, byłby zobowiązany do codziennego odmawiania jednej dziesiątki różańca, rozważenia tajemnicy odpowiadającej dziesiątce (losowanej co miesiąc), znalezienia pięciu osób, które będą starały się o poszukanie kolejnych chętnych do zbudowania nowej grupy i ofiarowanie co roku pięciu franków, które byłyby przeznaczone na rozpowszechnianie dobrej prasy. Generał dominikanów początkowo podchodził do planów Pauliny z rezerwą, ale potem włączył Żywy Różaniec do wielkiej Rodziny Różańcowej. Pomysł poparł także spowiednik P. Jaricot. Organizowanie grup Żywego Różańca rozpoczęło się w Adwencie 1826 r. Otrzymały one aprobatę francuskich biskupów, którzy doceniali ich duchowy potencjał.

Założycielka Żywego Różańca wiedziała, że jej stowarzyszenie potrzebuje oficjalnego zatwierdzenia przez władze kościelne. Argumentem był nie tylko fakt, że jest to wspólnota modlitewna. Drugi, nie mniej znaczący odnosił się do zbierania środków na dobrą prasę, co wzbudzało w wielu osobach wątpliwości. Osoby niezbyt przyjaźnie nastawione do Pauliny oskarżały ją, że mimo własnego majątku, chce dodatkowo dorobić się na sprzedaży dewocjonaliów i książek. Takich oskarżycieli nie brakowało nawet wśród otoczenia arcybiskupa Lyonu, dlatego Paulina postarała się o zatwierdzenie stowarzyszenia u samego papieża. Dekret zatwierdzający Żywy Różaniec został podpisany 27 stycznia 1832 r. przez Grzegorza XVI.

6. „Loretto” i św. Filomena

Sieć Żywego Różańca poszerzała się bardzo szybko, więc Paulina potrzebowała miejsca, z którego mogłaby koordynować funkcjonowanie całego dzieła. W tym celu kupiła dom w pobliżu sanktuarium Matki Bożej na wzgórzu Fourvière. Nazwała go „Loretto”. Gdy odebrała klucze, zaniósła je do sanktuarium i złożyła u stóp Maryi, polecając Jej dom, mieszkańców i cały Żywy Różaniec. Główną salę przeznaczyła na kaplicę. Zamieszkała

w nim z Córkami Maryi oraz siostrami ze Zgromadzenia Słowa Wcielonego. „Loretto” stało się miejscem przyjaznym do rozeznawania powołania oraz punktem dystrybucji książek i dewocjonałów. Tylko w 1832 r. wysłano stamtąd m.in. tysiące obrazków, różańców, medalików, papieskich encyklik i podręczników Żywego Różańca. To właśnie tu Paulina redagowała biuletyn wysyłany do członków stowarzyszenia. W „Loretto” gościła także misjonarzy, którzy przybywali do ojczyzny na urlop. Dzięki pobytowi w tym różańcowym centrum zapoznawali się z ideą Żywego Różańca i potem szerzyli go w krajach, w których posługiwali. Z tego powodu stowarzyszenia tak szybko rozprzestrzeniło się po całym świecie.

Totalne zaangażowanie na rzecz Żywego Różańca odbiło się negatywnie na zdrowiu Pauliny. Kobieta zmagала się z atakami serca, dusznością i krwotokami. Była przekonana, że jej dni są już policzone. Przyjęła nawet sakrament namaszczenia chorych. Od znajomych kapłanów otrzymała wtedy biografię i relikwie św. Filomeny. Wraz ze swoimi towarzyszkami odprawiła nowennę do tej świętej. Potem jej stan nieco się polepszył, jednak walka o życie trwała prawie rok. Wiosną 1835 r. schorowana Paulina pojechała do Rzymu. Pragnęła nawiedzić sanktuarium św. Filomeny. W dniu jej wspomnienia, podczas adoracji, została uzdrowiona. Po tym zdarzeniu spotkała się na audjencji z papieżem Grzegorzem XVI, który pozwolił jej na wybudowanie przy „Loretto” kaplicy św. Filomeny. Tą młodą męczennicę uczynił także patronką Żywego Różańca.

7. Ekumenizm Pauliny

W 1839 r. Paulina znów wybrała się do Rzymu. Tym razem w Wiecznym Mieście przebywała aż pół roku. Planowała utworzenie przy Termach Karakalli fabryki dewocjonałów na potrzeby Żywego Różańca. W czasie pobytu w Rzymie poznała wiele osobistości z życia Kościoła. Uświadomiła sobie także potrzebę modlitwy w intencji jedności wszystkich chrześcijan. Po powrocie do Francji apelowała w redagowanych przez siebie biuletynach o modlitwę i post w tej intencji. Pisała: „Dzieci, starcy, kobiety, biedne zakonnice i garstka księży, zjednoczeni w duchu, proszą za wstawiennictwem Maryi o nawrócenie Anglii! Cóż za śmieszna krucjata w oczach świata! Tyle że krucjata ta jest szlachetna w oczach Miłości, która do nas woła: <Miłujcie się! Miejcie odwagę iść naprzód!>”

8. Z Ewangelią do robotników

Paulina знаła problemy klasy robotniczej. Wiedziała, że robotnicy cierpią biedę i są daleko od Boga i Kościoła. Po własnym uzdrowieniu i przejściu majątku po zmarłym ojcu, postanowiła zaangażować się w sprawy społeczne. Pierwszą jej inicjatywą był „Bank Niebios”, udzielający darmowych pożyczek.

Jego fundusze miały wspomagać instytucje religijne (szczególnie zajmujące się pomocą charytatywną i wychowaniem), które ucierpiały z powodu zawieruchy społeczno-politycznej. Kapitał pochodził od bogatych rodzin. Trzeba było dobrze go zainwestować, aby przynosił zyski. Paulina chciała zbudować przedsiębiorstwo, w którym „robotnicy wraz z rodzinami mogliby cieszyć się pracą roztropnie kierowaną i sprawiedliwie wynagradzaną, doświadczając przy tym, że w świecie stworzonym przez Boga środki zbawienia są łatwo dostępne”. W tym celu kupiła hutę i kompleks przemysłowy na rudonośnych terenach Rustrel. Kierowanie kompleksem powierzyła bankierowi i mistrzowi hutnictwa. Niestety, szybko okazało się, że jeden był bankrutem, a drugi oszustem. Przedsiębiorstwo upadło po niecałym roku istnienia. Paulina straciła cały majątek i społeczne zaufanie. Czuła się „wyśmiana, odarta ze wszystkiego i opuszczona przez przyjaciół”. Próbowwała spłacić przynajmniej drobnych wierzycieli. Na spłatę długów zajęta była nawet hipoteka domu „Loretto”. P. Jaroicot zmarła 9 stycznia 1862 r., trapiąca oskarżeniami o defraudowanie wielkich sum pieniędzy, z poczuciem opuszczenia przez najbliższych i bólem niespłaconych długów.

9. Pamięć przyjaciół i Kościoła

Pamięć o Paulinie przetrwała dzięki Julii Maurin, jej wiernej towarzysze, która w 1879 r. wydała „Wspomnienia o przyjaciółce”. Książce nadała podtytuł: „Założycielka Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca”. Ten akt wzbudził wiele kontrowersji, bo już dawno zapomniano, kto wymyślił nowy system zbierania ofiar na misje. Dyskusje przerwał list papieża Leona XIII, w którym gratulował autorce wydania wspomnień o „pobożnej dziewicy, której pamięć z wielu względów jest błogosławieństwem dla Kościoła”. W swoim piśmie uznał Paulinę Jaroicot za właściwą fundatorkę Dzieła a Żywy Różaniec określił „szczęśliwą inicjatywą”, dzięki której cudownie rozpowszechniła się i uczyniła nieustanną modlitwą do Matki Bożej.

W 1910 r. w Lyonie rozpoczął się proces beatyfikacyjny Pauliny. Jaroicot. W roku 1919 i następnie w 1922 odbyły się w Lyonie wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy powstania Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Środowisko misyjne nie miało już wątpliwości, komu zawdzięcza inicjatywę dzieła misyjnego, które swego czasu było nawet nazywane „dziełem lyońskim”.

Żywy Różaniec szybko rozprzestrzenił się po świecie. Dotarł także do Polski. Dziś jest obecny prawie w każdej naszej parafii. Niestety, do niedawna jego członkowie nie wiedzieli o Paulinie Jaroicot. Jej sylwetkę i dzieło przypomniwały Siostry Loretanki, które zaczęły organizować spotkania w celu odnowienia Żywego Różańca. Do popularyzacji osoby Pauliny przyczyniły się także Papieskie Dzieła Misyjne, które ogłosiły 2012 r. Rokiem Pauliny Jaroicot (w związku ze 150 rocznicą jej śmierci). Na rynku wydawniczym pojawiło się również szereg publikacji na jej temat.

II. Atmosfera życia religijnego po rewolucji francuskiej

Rewolucja francuska (1789-1799) wprowadziła pod względem religijnym znaczny zamęt w głowach i sercach wielu Francuzów. Konsekwencje tego przewrotu były widoczne przez ponad dwie dekady XIX wieku. Jedną z nich była skuteczna promocja antychrześcijańskiego prądu filozoficznego. Wrogość wobec religii spowodowała nienawiść i agresję w stosunku do Kościoła. Podkreślano także niski poziom nauczania, prowadzonego przez katolickie zakony. Gdy z tego powodu zakonnicy zostali wyrzuceni ze szkół, ich miejsca zajęli antychrześcijańscy pisarze, proponujący kult nauki zamiast kultu Boga. Ogromny wpływ na osłabienie życia religijnego miało także prześladowanie Kościoła w czasie rewolucji. Utworzenie oderwanego od papieża Kościoła narodowego przyczyniło się do tego, że biskupi stali się kolejnymi państwowymi urzędnikami. Duchownych zobowiązano do składania przysięgi na wierność nowym prawom. Do tego aktu posunęła się połowa francuskiego kleru. Kościół we Francji podzielili się na konstytucyjny i rzymski. Do Kościoła konstytucyjnego należeli duchowni, którzy złożyli przysięgę, zaś do Kościoła rzymskiego ci, którzy odmówili jej złożenia; przez władzę zostali oni nazwani opornymi lub uchylającymi się. Władze państwowe nie tylko podporządkowały sobie Kościół, ale też zaczęły go niszczyć. Kapłanom zakazano noszenia stroju duchownego, zlikwidowano bractwa i stowarzyszenia religijne, zniesiono zakony żeńskie, w końcu zarekwirowano majątek kościołów i klasztorów. Księża, którzy nie złożyli przysięgi uznano za głównych wrogów rewolucji. Ostatecznie kazano im opuścić terytorium Francji. Z czasem władze zaczęły likwidować także Kościół konstytucyjny. Organizowano masowe mordy kapłanów i sióstr zakonnych. Wreszcie uchwalono „kult Istoty Najwyższej”. Przed rewolucją posługiwało we Francji około 60-70 tys. księży diecezjalnych i 35 tysięcy zakonników. Po roku 1794 w parafiach zostało tylko pięć tysięcy duchownych. Dziesięcioletni okres rewolucji przyczynił się również do masowego porzucenie praktyk religijnych przez świeckich.

Opór wobec szalejącego prześladowania stawiali tzw. księża niezaprzysiężeni, którzy zamiast opuścić Francję, pozostali w kraju i ukrywali się w domach ludzi świeckich, służąc im poprzez odprawianie Mszy świętych i głoszenie katechez. W Lyonie prowadzono nawet konspiracyjne seminarium. Kult organizowany w konspiracji, z narażeniem życia, wzmacniał wiarę i wspólnotę. Drugim ważnym elementem ożywienia religijnego był znaczny wzrost aktywności ludzi świeckich. Działanie w konspiracji pokazało im, że mają wiele do zrobienia w życiu religijnym. Kiedy w 1816 r. na francuskim tronie zasiadł Ludwik XVIII, zaczął się powrót do chrześcijaństwa. Wiarę w ludziach na nowo obudziły misje ludowe. Francuzi chcieli zmanifestować swoją ducho-

wość i zaczęli tworzyć różne bractwa i stowarzyszenia. W tym czasie wzrosła rola literatury religijnej, powstało też wiele nowych zgromadzeń zakonnych. Na to wszystko nałożył się jeszcze jubileusz 1825 r. Ożywienie religijne tamtego czasu pokazało Paulinie, że jeszcze nie wszystko stracone, że trzeba robić coś, co „zatrzyma ludzi przy Sercu Jezusa”.

III. Żywy Różaniec dawniej i dziś

Autorem jednego z najstarszych podręczników dla członków Żywego Różańca był ks. Meslé, dyrektor Żywego Różańca w diecezji Rennes. Publikacja została wydana w 1834 r. a więc w dwa lata po papieskim zatwierdzeniu stowarzyszenia. Autor podaje w nim krótką historię modlitwy różańcowej i opisuje okoliczności powstania ŻR. Wyjaśnia też jego ideę i dołącza rozważania tajemnic różańcowych. Zaskakuje fakt, że autor podręcznika nie wymienia w nim nawet z imienia założycielki ŻR. Píše tylko: „Prostą służebnicę Pana, której Bóg dał wcześniej natchnienie do założenia Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary, teraz natchnął jeszcze do powołania Żywego Różańca”. Skąd to pominięcie? Nie wiemy. Być może ze względu na jej młody wiek, bo miała wtedy tylko 35 lat. W podręczniku wydanym rok wcześniej (1833 r.) główny dyrektor stowarzyszenia, ks. J.F. Bétemps z Lyonu, podał jej nazwisko. Być może tym razem sama Paulina Jaricot ingerowała i współtworzyła ten podręcznik, i nie życzyła sobie, aby figurowało w nim jej imię? Świadczyłoby to wiele o jej duchowości i roli, jaką przypisywała sobie w powstaniu Żywego Różańca. Mówiła bowiem, że jest tylko „zapalką, która roznieca ogień”.

1. Pierwotna misja Żywego Różańca

Oto jak ks. Meslé przedstawia idee i charakter Żywego Różańca:

- Gromadzenie się w piętnastoosobowe grupy różańcowe służy umacnianiu miłości braterskiej. Członkowie ŻR są zaproszeni do zrezygnowania z anonimowości i do realnego spotykania się ze sobą. W kontakcie osobistym, choćby raz w miesiącu, ale praktykowanym przez wiele lat, członkowie róży różańcowej poznają się i mają szansę na podzielenie się swoimi radościami i troskami. To rozbudza miłość braterską i pozwala zamienić ją z idei w czyn. Uczestniczący w spotkaniach róży mają okazję do realizacji ewangelicznego apelu: „nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą” (1J 3,18).

- Żywy Różaniec poprzez troskę o duchowy wzrost bliźnich, pomaga zwalczać własny egoizm, także w wymiarze religijnym. Włączający się w Żywy Różaniec są wezwani do tego, by nie myśleć o sobie samym, ani o swoich dobrach duchowych. Swoją duchową opieką powinni otaczać bliźnich, brata i siostrę, któremu chcą pomóc w rozwoju wewnętrznym. „Troska o duchowy wzrost bliźniego” jest niczym busola, która wyznacza kierunek naszych starań, modlitw i innych czynów pobożności.

- Miesięczna medytacja nad jedną z tajemnic pozwala pogłębić jej znajomość i pomaga lepiej praktykować związane z nią cnoty. W ŻR przypomina się o tym, że modlitwa różańcowa nie ogranicza się tylko do recytacji, ale powinna być połączona z medytacją. Trzeba ją rozumieć jako zatrzymanie myśli przy tajemnicy, której znaczenie odkrywa przed nami sam Bóg. Pan czyni to

w czasie i w stopniu, jaki sam uzna za potrzebny. To tajemnice życia Jezusa i Maryi, tajemnice naszego zbawienia. Członkowie Żywego Różańca poprzez medytację konkretnych wydarzeń zbawczych pozwalają, aby Bóg prowadził ich w głąb swojej miłości. Pierwotnie, z każdą z tajemnic była związana jakaś cnota, która z niej wynikała, albo była do niej przypisana. Z czasem dodawano do tajemnicy również postanowienia dla kształtowania duchowości. Na przykład przy trzeciej tajemnicy radosnej, rozważając Boże Narodzenie, cnotą było ubóstwo a postanowieniem unikać zbytku i chciwości. Rozważając drugą tajemnicę bolesną, biczowanie, proszono o cnotę cierpliwości a postanowieniem było unikać zemsty i złośliwości.

- Poprzez codzienną modlitwę za Ojca Świętego słowami krótkiego aktu „O Jezu, otocz opieką Twego Najświętszego Serca Jego Świątobliwość Ojca Świętego” członek Żywego Różańca jest coraz bardziej zjednoczony z Papieżem i Kościołem, i pozostaje poza wpływem schizm, tworzonych przez środowisko antyreligijne. Modlitwa za Ojca Świętego była obowiązkiem członków Żywego Różańca. Przez nią wspierano papieża w jego trosce o cały Kościół.

- Poprzez skromne jałmużny członkowie Żywego Różańca pomagają w finansowaniu dystrybucji książek religijnych, zawierających zdrową naukę Kościoła. Paulina Jaricot odważnie przeciwstawiała się antyreligijnemu nurtowi, promowanemu w prasie i literaturze. Pragnęła udostępniać ludziom dobre publikacje, tłumaczące jasno i zrozumiale naukę Kościoła. W tym celu prosiła o zbieranie ofiar w wysokości 15 sous lub 15 liwrow. Były one wpłacane przy wstępowaniu do stowarzyszenia, a potem raz do roku. Zgromadzone w ten sposób środki przeznaczano nie tylko do rozprowadzania wartościowych książek religijnych, ale też dewocjonałów (obrazków, medalików, różańców i innych przedmiotów kultu).

- Gdy członkowie róży gromadzą się od czasu do czasu, by wspólnie odmówić dziesiątkę różańca, doskonałą tę praktykę i tym bardziej stają się wysłuchani. Poprzez realne spotkanie odzwierciedlają słowa Jezusa, który mówił: „Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 18,19).

W tym punkcie autor podręcznika dla ŻR ukazuje błogosławione skutki wspólnej modlitwy. Już przystąpienie do stowarzyszenia jest złączeniem się z innymi ludźmi we wspólnocie modlitwy. Gdy jednak mają oni możliwość, by zebrać się razem i wspólnie odmówić choćby jedną dziesiątkę, owoce takiej modlitwy będą jeszcze większe. Według obietnicy Pana Jezusa zostaną oni wysłuchani i otrzymają łaski, o które proszą. To zachęta korespondująca z pierwszym punktem, w którym była mowa o gromadzeniu się. Wyraźnie ukazany jest cel gromadzenia się: chodzi o wspólną modlitwę. Nie jest to więc zwykłe spotkanie dla omówienia spraw organizacyjnych, lecz poświęco-

ne modlitwie.

Paulina Jaricot w liście do ks. Józefa F. Bétemps'a, przedstawiając ideę Żywego Różańca napisała o jeszcze jednej sprawie, o której nie wspomina jednak ks. Meslé. Chodzi tu o polecenie wyznaczone każdemu z członków, aby znalazły pięć osób, które zbudują nową różę i znajdą kolejnych chętnych. Jeśli owo zadanie realizowano, to łatwo się domyślić, dlaczego sieć kół różańcowych rosła tak szybko. Być może było ono jednak zbyt trudne do wykonania, skoro osiem lat po rozpoczęciu działalności stowarzyszenia, podręcznik kierowany do członków Żywego Różańca, o tym poleceniu już nie wspominał.

Regulamin Żywego Różańca z 1832 r. mówi też o dodatkowych obowiązkach dla członków wspólnoty. Raz w roku byli oni proszeni o odprawienie adoracji Najświętszego Sakramentu w intencjach stowarzyszenia i Drogi Krzyżowej za zmarłych członków. Terminy tych praktyk były wyznaczane tak, by adoracje i drogi krzyżowe odprawiały się codziennie w sposób ciągły. Polecano, by cały różaniec odmówić w pierwszą niedzielę października. W maju każdy miał codziennie ofiarować jakieś dowolnie wybrane praktyki pobożnościowe ku czci Matki Bożej. Na przynależących do ŻR nałożono również obowiązek odwiedzania chorych członków stowarzyszenia, z pomocą, jakiej wymagał ich stan zdrowia i wsparciem w skorzystaniu z sakramentów.

Podsumowując, pierwotna misja Żywego Różańca polegała na gromadzeniu chrześcijan na wspólnej modlitwy, budowaniu miłości braterskiej, trosce o zbawienie bliźniego, wspieraniu Ojca Świętego w kierowaniu Kościołem, pogłębianiu życia duchowego przez częstsze korzystanie z sakramentów i kontemplację oraz dbałość o formację własną i innych. Kto raz włączył się do stowarzyszenia, miał obowiązek starać się o jego rozwój. Tak wyglądała misja ŻR w Kościele. Może właśnie dlatego stowarzyszenie szybko rozprzestrzeniło się we Francji a także poza jej granicami i pomogło w odnowie religijnej w wielu parafiach.

Żywy Różaniec jest obecny w naszych parafiach od dziesiętek lat. W wielu wspólnotach powstały lokalne zwyczaje, dotyczące sposobu przeprowadzania comiesięcznych spotkań i zaangażowania w życie parafialne. Ta różnorodność objawiła się w czasie pierwszych spotkań moderatorów diecezjalnych Żywego Różańca. Opracowano wtedy statut, który ostatecznie został zatwierdzony w 2012 r. W drugim paragrafie tego dokumentu jest mowa o istocie i duchowości stowarzyszenia. Użyte w nim sformułowania są krótkie i zwięzłe. Dotyczą one dzisiejszej misji ŻR.

2. Obecna misja Żywego Różańca

Cztery pierwsze punkty drugiego paragrafu przypominają o wspólnotowym charakterze stowarzyszenia. Charakteryzując ŻR wspomina się o tym, że owo stowarzyszenie jest „wspólnotą osób”. Mówi się też o wspólnocie

modlitwy w konkretnej intencji i konieczności comiesięcznych spotkań, które budują więź między jej członkami. Statut zaleca również tworzenie mocnych relacji między osobami przynależącymi do jednej róży. Wszystko po to, by uwypuklić wspólnotowy charakter Kościoła. Przynależności do wspólnoty modlitwowej nie można sprowadzać tylko do formalnego zapisania się do niej. Niezbędne są w niej braterskie więzi. To one wyróżniają Żywy Różaniec od innych grup modlitwowych. Członkowie Żywego Różańca, według postanowień statutowych, nie mogą zamykać się w swoim gronie, trwać w poczuciu wyjątkowości, czy ekskluzywności. Stowarzyszenie nie powinno rywalizować z innymi grupami modlitwowymi. To jest sprzeczne z duchem ŻR.

W piątym punkcie paragrafu mówi się o istocie i duchowości Żywego Różańca. Wskazuje się na intencję modlitewną, jaką podejmują wszyscy członkowie stowarzyszenia. To intencja wyznaczona przez papieża dla Apostolstwa Modlitwy. Kiedyś były to dwie intencje: ogólna i misyjna. Od 2017 r. mamy tylko jedną w miesiącu. Modlitwa w intencji wyznaczonej przez papieża jest praktyką powszechnie stosowaną. Członkowie ŻR mają ją podejmować „w łączności z całym Kościołem”. Ten zapis pokazuje kierunek duchowości, do jakiej prowadzi uczestnictwo w Żywym Różańcu. Poprzez codzienne podejmowanie modlitwy w intencji wyznaczonej przez papieża, członkowie Żywego Różańca pogłębiają więź z Kościołem Powszechnym. W ten sposób mogą się czuć jak „gwardia przyboczna Ojca Świętego”, którą papież posyła do najistotniejszych zadań. Wypełnianie tego obowiązku pomaga w kształtowaniu silnej więzi z całym Kościołem i buduje poczucie odpowiedzialności za misję ewangelizacyjną prowadzoną na ziemi.

Zadania Żywego Różańca wg. statutu:

- wypraszenie miłosierdzia Bożego przez wstawiennictwo Maryi, Matki Bożej;
- troska o wzrost wiary w duszach ludzkich;
- krzewienie modlitwy różańcowej;
- wspieranie misyjnej działalności Kościoła;
- troska o wierność nauczaniu Kościoła – za wzorem św. Dominika.

Duchowość Żywego Różańca ma dwa zasadnicze kierunki. Pierwszy dotyczy dbałości o zbawienie osobiste i bliźniego, które zostało wyrażone słowami „wypraszenie miłosierdzia” i „troska o wzrost wiary”. Drugi związany jest ze współpracą na polu rozwoju Kościoła. Dokonuje się ona przez wspieranie ewangelizacji całego globu, prowadzonej przez Kościół we własnym środowisku lokalnym, jaki i na krańcach świata. Oba wspomniane kierunki spina ważna klamra, którą jest wierność nauczaniu Kościoła. Paulina widziała niebezpieczeństwo, płynące z tworzenia Kościoła narodowego, z wewnętrznych rozłamów i podziałów. Dlatego tak bardzo zależało jej na wierności papieżowi i nauce Kościoła.

IV. Misja Żywego Różańca w aktualnej sytuacji Kościoła

Żywy Różaniec w Polsce od kilku lat podejmuje różne przedsięwzięcia, które mają pomóc ożywić działania stowarzyszenia. Owocami tych inicjatyw są ogólnopolska struktura, statut, spotkania formacyjne dla zelatorów oraz pielgrzymka na Jasną Górę. Wobec sytuacji, w jakiej znajduje się dzisiaj Kościół, trzeba przypomnieć dawne i obecne zadania, stawiane Żywemu Różańcowi, aby określić jego aktualną misję. Można ją potraktować jako wezwanie kierowane do moderatorów, zelatorów i członków stowarzyszenia. Chcemy, by Żywy Różaniec ciągle się rozwijał.

1. Krucjata zbawienia

Paulina Jaricot pisała, że przedstawiona przez nią nowa forma modlitwy ma być krucjatą w obronie człowieka, ma go chronić przed falą bezbożnictwa. Osoby zjednoczone w róży walczą o grzeszników, wyprasząc im łaskę nawrócenia, dobrą spowiedź, czy wytrwanie w dobrym życiu. Dzisiaj Żywy Różaniec może działać jeszcze szerzej niż kiedyś. Powinien poczuć się wezwany do bycia „krucjatą zbawienia”. Jest w tym zaproszeniu troska o życie sakramentalne każdego z członków stowarzyszenia. Widać, że często przystępują oni do spowiedzi i Komunii świętej a gdy choruje ktoś z róży, trwają przy nim blisko, aby mu służyć na różnorakie sposoby. Członkowie ŻR powinni troszczyć się o to, by siostry i bracia z róży, ale też znajomi i sąsiedzi nie pozostawali z dala od sakramentów świętych, by ciężko chorzy, zmierzający ku śmierci byli do niej odpowiednio przygotowani. Mają oni także walczyć o każdą duszę, o każdą osobę, aby żyła w zjednoczeniu z Bogiem i osiągnęła zbawienie.

2. Szkoła modlitwy

Paulina Jaricot pragnęła wszędzie rozpowszechniać modlitwę różańcową i uczynić ją dostępną dla każdego, a szczególnie dla człowieka zafascynowanego nowoczesnością. Żywy Różaniec jest szkołą modlitwy w pierwszym rzędzie dla jego członków. Zobowiązanie się do codziennego rozważania jednej tajemnicy różańcowej uczy systematyczności i owocuje pogłębieniem modlitwy przez przytaczanie cytatów z Pisma świętego i podejmowanie wysiłku kontemplacji. Członkowie Żywego Różańca naprawdę mogą być nauczycielami modlitwy dla innych, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. To w pewien sposób dług, spłacany wobec kolejnego pokolenia, a zaciągnięty przez niewystarczającą opiekę nad rozwojem religijnym swoich dzieci, dziś już dorosłych i za bardzo zagonionych, by własnym pociechom przekazać podstawy wiary i nauczyć je modlitwy.

3. Wspólnota wiary

Założycielka ŻR widziała wyraźnie konieczność zjednoczenia ludzi we wspólnej modlitwie. Ta wspólnota została mocno podkreślona w nowym statucie. Włączając się do Żywego Różańca, nikt nie pozostaje bez łączności z najmniejszą wspólnotą, jaką jest koło (nazywane też różą różańcową). Kto wchodzi do Żywego Różańca, staje się członkiem konkretnej róży. W wielu regionach naszego kraju ŻR spotyka się raz w miesiącu na zmianie tajemnic. Musimy uświadomić sobie jednak, że brak spotkań powoduje to, że członkowie jednej róży stają się anonimowi i oddalają się od siebie. Brakuje im więzi, która mogłaby wzmacniać wiarę. Brak spotkań uniemożliwia także wzajemną służbę. Pamiętajmy, że nikt w Żywym Różańcu nie powinien czuć się samotnym. Żaden człowiek, który złączył się wspólną modlitwą, nie może zostać sam ze swoimi codziennymi problemami lub chorobą.

4. W służbie papieża

W czasach, gdy powstawał Żywy Różaniec pojawiły się trudności w realizacji papieskiego dekretu na jubileuszowy 1825 rok. Jeszcze wcześniej Ojciec Święty doświadczył ograniczenia swojej wolności i swobody w zarządzaniu Kościołem. Paulina odczytała tę sytuację jako wezwanie do otoczenia papieża modlitwą. W pierwszych biuletynach pisanych do członków ŻR zachęcała, by nie ograniczali swego serca do małych, przyziemnych kwestii, ale by otworzyli je na wielkie sprawy całego świata. Kiedy powstało Apostolstwo Modlitwy (1866 r.), papież polecał mu istotne problemy, które wymagały otoczenia modlitwą. Obecnie intencje kierowane do Apostolstwa Modlitwy, znane też jako Papieskie Intencje Ewangelizacyjne, są wpisane do statutu Żywego Różańca jako obowiązkowe i w praktyce popularnie podejmowane w całej Polsce. Wypełnianie tego zadania pokazuje członkom Żywego Różańca, że są zaproszeni nie do jakichś mało istotnych spraw, ale do modlitwy w najważniejszych kwestiach, które są bliskie papieżowi.

5. W służbie misji

Podczas zakładania Żywego Różańca, Paulina ciągle pamiętała o misjach katolickich. Zalecała członkom stowarzyszenia, by wspierali misje katolickie poprzez Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Wiele osób należało równocześnie do jednej i drugiej organizacji. Współpraca między Żywym Różańcem a Dziełem Rozkrzewiania Wiary nadała misyjny charakter całemu stowarzyszeniu. Troska o misje, wsparcie w głoszeniu Ewangelii wśród narodów, które jej jeszcze nie przyjęły albo o niej zapomniały, wyraża się obecnie nie tylko w modlitwie, ale też przez konkretną ofiarę finansową, jaką wiele róż składa co miesiąc wspierając misjonarzy naszej diecezji oraz Papieskie Dzieła Misyjne. Specjalna komisja w Watykanie wyznacza dla Żywego Różańca w Polsce

projekt misyjny, który jest finansowany ze składek, zbieranych każdego miesiąca. W 2021r. członkowie ŻR wspierali budowę kościoła w Bauchi i Nigerii. Misja pomocy modlitewnej i finansowej, aby orędzie zbawienia dotarło do każdego człowieka, szczególnie w dobie obecnej sekularyzacji i pustoszejących kościołów, jest dziś bardzo aktualna.

Członkowie Żywego Różańca w sposób szczególny polecają w swoich modlitwach misjonarzy pochodzących z naszej diecezji. Poniżej przedstawiony jest wykaz dekanatów i przypisany im misjonarz:

1. **Ks. Adam Przywuski** (Latyczów, Ukraina) – dekanat siedlecki
2. **Ks. Ryszard Federczyk** (Żytomierz i Gródek, Ukraina) – dekanat hański i łukowski I
3. **Ks. Jacek Jagodziński** (Tuapse, Rosja) – dekanat adamowski i wisznicki
4. **Ks. Jarosław Mitrzak** (Stawropol, Rosja) – dekanat łosicki
5. **Ks. Piotr Kubek** (Krupowo, Białoruś) – dekanat terespoński
6. **Ks. Wojciech Matuszewski** (Oziornoje, Kazachstan) – dekanat radzyński
7. **Ks. Mieczysław Klak** (Istabuna, Brazylia) – dekanat żelechowski
8. **Ks. Marcin Dudziński i wolontariat misyjny** – dekanat bialski południowy i domanicki
9. **Katarzyna Parnicka** (Paragwaj) – dekanat bialski północny
10. **Agnieszka Matyka** (San Julian, Boliwia) – dekanat łaskarszewski
11. **Ks. Jarosław Dziedzic** (Totora, Boliwia) – dekanat grębkowski i włodawski
12. **Ks. Michał Chromiński** (Santa Cruz, Boliwia) – dekanat rycki
13. **Ks. Paweł Wysokiński** (Boliwia) – dekanat garwoliński
14. **Ks. Tomasz Grzyb** (Argentyna) – dekanat komarowski i osiecki
15. **Ks. Grzegorz Sagan i Jan Miedzianowski** (Peru) – dekanat parczewski
16. **Ks. Tomasz Denicki** (Jamajka) – dekanat międzyrzecki
17. **Ks. Jan Ślepowroński** (Koupela, Burkina Faso) – dekanat zbuczynski i łukowski II
18. **Ks. Radosław Łydkowski** (Kuba) – dekanat janowski i suchożębrski

Wpłaty na misje należy przekazywać na konto :

Kuria Diecezjalna Siedlecka, ul Piłsudskiego 62, 08-110 Siedlce

nr konta: 46 1240 2685 1111 0000 3656 1739

tytuł: ŻR dla misji, parafiaw

Obowiązek zbiórki ofiar na misje w parafii należy do zelatorów, prosimy aby wpłaty na wyżej wymienione konto ze wskazanym opisem dokonywał zelator parafialny.

6. W jedności z Kościołem

Utworzenie we Francji Kościoła narodowego, niezależnego od papieża i oderwanego od Kościoła Powszechnego było czymś niedorzecznym. Paulina doskonale rozumiała niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą schizma. Od początku starała się o oficjalne zatwierdzenie nowego stowarzyszenia u władz kościelnych. Nie chciała być podejrzana o działania wbrew Kościołowi. Idąc tym tropem, cały Żywy Różaniec jest zaproszony do realizacji wszystkich swoich działań w jedności z Kościołem. Mając to na uwadze, Żywy Różaniec w naszym kraju skierował więc pierwsze kroki w stronę Episkopatu Polski, prosząc o wyznaczenie delegata, który byłby też jego opiekunem i reprezentantem przed całym episkopatem. Ową funkcję powierzono Metropolicie Częstochowskiemu arcybiskupowi Wacławowi Depo. Realizacja misji jedności z Kościołem pozwala, aby Żywy Różaniec był w parafii wsparciem dla Księdza Proboszcza. Służy on swemu duszpasterzowi znajomością środowiska, radą oraz pomocą w nawiązaniu kontaktu z osobami istotnymi dla funkcjonowania całej parafii. Realizacja tej misji ukazuje siłę Żywego Różańca. Pamiętajmy, że jest on „żywy”, bo składa się z żywych, konkretnych ludzi.



Słowo na zakończenie: zadanie do wykonania od zaraz

Jesteśmy świadomi, że średnia wieku członków Żywego Różańca jest dziś dość wysoka, w wielu parafiach do róz należą tylko emeryci. Młodych w Kościele widzimy rzadko, co jednak nie znaczy, że Bóg jest dla nich obcy. Ich wiarę obserwowaliśmy np. podczas Światowych Dni Młodzieży, pielgrzymek na Jasną Górę i spotkań na Lednicy. Wbrew pozorom, młodzież podąża za Jezusem i potrafi się modlić. Wielu młodych nosi w kieszeni różaniec. Dlaczego więc nie włączyć ich do Żywego Różańca? Przekażmy nasze stowarzyszenie w ręce młodych. Przecież Paulina w czasie zakładania ŻR miała 27 lat!

Zachęcajmy młodych do powoływania nowych róz. Nie włączajmy młodego pokolenia do istniejących już kół, tworzonych przez emerytów i ludzi starszych, bo to zwyczajnie nie zda egzaminu. Lepiej, jeśli młodzież stworzy róże w swoich rówieśniczych środowiskach. My, którzy jesteśmy w Żywym Różańcu od lat, zachęcajmy do powoływania kolejnych kół i ukazujmy prawdziwy charakter tego stowarzyszenia. Bądźmy jego dobrą reklamą! Trzeba wierzyć, że przyszedł czas na nowe tchnienie Ducha Świętego. Otwórzmy się na Jego działanie, jak nasza Założycielka

MODLITWA W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ SŁUGI BOŻEJ PAULINY JARICOT

Wszchemogący i miłosierny Boże, pragniemy Cię wielbić, oczekując z radością na beatyfikację Twojej sługi Pauliny Jaricot (Żariko). Ty jesteś sprawcą jej i naszego uświęcenia. Przez modlitwę oczekiwania na uroczystość beatyfikacyjną chcemy przyswoić myśli propagatorki modlitwy różańcowej i naśladować przykład jej życia. Ono było oddane Tobie, Panie Boże, i bliżnim.

Sługa Boża Paulina, córka bogatego przemysłowca, przez ślub dziewictwa niepodzielnym sercem przyłgnęła do Ciebie, Chryste. Ty, Jezu, stałeś się jej Boskim Oblubieńcem. Przez posługę ubogim, wspieranie misji i popularyzację modlitwy różańcowej Paulina uczestniczyła w budowaniu Twojego, nasz Zbawicielu, Królestwa w trudnych realiach XIX wieku. Ona jest wzorem dla nas chrześcijan trudnego XXI wieku.

Prosimy Cię, Boże, przez Jezusa Chrystusa, jedynego Odkupiciela człowieka, abyśmy byli otwarci na natchnienia Ducha Świętego. Niech Duch Święty Pocieszyciel ubogaci nas duchowym bogactwem, które wzbudził w słudze Bożej Paulinie Jaricot.

Przez modlitwę oczekiwania chcemy, Boże, duchowo przygotować się na uroczystość wyniesienia na ołtarze męskiej niewiasty, która pozwoliła, abyś w niej dokonał dzieła, które rozpocząłeś na chrzcie świętym.

Dzień 1

Intencja: O ufność w Bożą opatrność

Z pism Pauliny: „W 1845 roku Bóg uznał za słuszne, by wyciągnąć swą rękę nade mną jak nad Hiobem. Wpadłam w ręce złodziei, jak człowiek, który szedł z Jerozolimy do Jerycha”.

Rozważanie:

Życie sługi Bożej Pauliny Jaricot, rozpoczęte w 1799 roku w religijnej rodzinie, nie było łatwe. Wśród różnych doświadczeń, jak niezrozumienie jej działalności, materialna bieda wreszcie choroba, zachowała Paulina postawę ufności wobec Boga, który jest miłością.

Paulina po utracie dóbr materialnych, nie mogła zrealizować swych ambitnych planów apostolskich. Nie wątpiła jednak w Bożą opatrność. Odnalazła sens swych doświadczeń w historii biblijnego Hioba. Pocięgą jej była przypowieść Jezusa o miłosiernym Samarytaninie, który zatroszczył się o człowieka pobitego przez złoczyńców.

Lektura Pisma Świętego stanowi także dla nas pomoc w zrozumieniu trudnych doświadczeń życiowych. Przyjęcie słowa Bożego aktem wiary kształtuje naszą chrześcijańską codzienność. - Panie Jezu nie dopuść, byśmy zwątpili w Bożą opatrność.

† Abyśmy z dziecięcą ufnością trwali przy Bogu w różnych doświadczeniach życiowych, Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas, Panie.

† Abyśmy nie zwątpili w dobroć Boga, gdy spotyka nas smutek czy cierpienie. Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas, Panie.

† Abyśmy swoją wielkodusznością wspierali ludzi przeżywających trudne doświadczenia życiowe. Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas, Panie.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Wysłałeś Syna swego Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń. Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udręczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłębowa walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna (...), która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu. Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a podaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne. Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen.

Dzień 2

Intencja: O umiłowanie Chrystusa

Z pism Pauliny: „Trzymam Cię za rękę, mój Umiłowany, gdyż bez Ciebie nie mogę zrobić ani kroku. Cały jesteś mój przez miłość, a ja cała jestem Twoja dzięki błogosławionej konieczności”.

Rozważanie:

Wiara w Boga jest wiarą rozumną. Człowiek swoim rozumem potrafi poznać istnienie Boga. Cały Stary Testament

jest przeniknięty tą prawdą. Biblijny Hiob, był przekonany, że cały stworzony świat stanowi swoisty hymn na cześć Boga Stwórcy. Mówi on: Zapytaj zwierząt, a wskażą ci, i ptaki podniebne pouczą. Zapytaj ziemi, pouczy cię i opowiedzą ci ryby w morzu. Z nich wszystkich któreż by nie wiedziało, że ręka Pana to uczyniła. W Jego ręku tchnienie wszystkiego, co żyje (Jb 12, 7-10).

Paulina swoim rozumem wyczytywała prawdę o Bogu z piękna przyrody. Podziwiając piękno kwiatów, majestat gór i wielkość wszechświata, odkrywała i kontemplowała wielkość Boga Stwórcy. Wiarą zaś poznała kim jest Bóg. Przez sakramenty święte doświadczała osobowego z Nim spotkania. Chrześcijaństwo bowiem jest osobistym spotkaniem z osobowym Bogiem. Przez komunię sakramentalną przeżywała najpełniej spotkanie z ukochanym Zbawicielem. - Dziękujmy Chrystusowi za Jego obecność w Najświętszym Sakramencie.

† Niech Twoje, Panie Boże, stworzenia umacniają moją wspólnotę z Tobą. Panie, przymnóż mi wary.

† Niech moje serce zawsze się raduje podczas komunii świętej. Panie, przymnóż mi wary.

† Niech moja dusza cieszy się z Twojej, Jezu, obecności w Najświętszym Sakramencie. Panie, przymnóż mi wary.

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcie wszystkich ludzi...

Dzień 3

Intencja: O pokorne przyjęcie krzyża

Z pism Pauliny: „Wyznaję, że mam naturalny lęk, że

wzdrygam się bardzo przed cierpieniem. Przyjmuję jednak Twój kielich goryczy. Uznaję siebie za niegodną go, ale oczekuję od Ciebie, Panie, pomocy, przemiany, dojścia do zjednoczenia z Tobą i dopełnienia go w ofierze na Twoją jak największą chwałę i dla zbawienia moich braci”.

Rozważanie:

Św. Paweł wyznał: „aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Gal 2,19-20)..

Chrystus wprowadził Paulinę w tajemnicę swego krzyża. Cierpienia, które wypełniły całe jej życie stały się okazją do coraz ufniejszej modlitwy i coraz większego zaangażowania w działalność charytatywną na chwałę Bożą. Cierpiąc duchowo i fizycznie nie odrzuciła krzyża, ale chciała go nieść z miłością i odwagą. Potrafiła przyjąć krzyże także ze strony tych, którzy uważali się za przyjaciół Boga. - Panie Jezu daj nam siłę do niesienia krzyża naszego życiowego powołania.

† Gdy przeżywamy zwątpienia. Wspieraj nas, Panie.

† Gdy zmagamy się z cierpieniem. Wspieraj nas, Panie.

† Gdy krzyż codzienności przygniata nas swym ciężarem.

Wspieraj nas, Panie.

Ojciec nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojciec wszystkich ludzi...

Dzień 4

Intencja: O prawdziwą pobożność eucharystyczną

Z pism Pauliny: „O Boże, cóż mogłabym Ci ofiarować w dowód wdzięczności za nieoszacowane dobrodzieństwo, jakie mi uczyniłeś, pozwalając mi obcować z Tobą sam na sam w tajemnicy Twojego tabernakulum?! Mam jedynie moje serce, a Ty pozwoliłeś mi odczuć, że cierpisz dla serc wszystkich ludzi i dla każdego z osobna”.

Rozważanie:

Chrystus został pośród swych uczniów w sposób tak prosty jak chleb i jednocześnie tak zdumiewający, że dla wielu aż nie do wiary. My Go czcimy oddając Mu należny pokłon, połączony z naszą całkowitą synowską uległością. Jezus ustanowił Eucharystię dla nas. Powiedział: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 54-55)

Paulina poznała, że Eucharystia jest dowodem nieskończonej miłości Boga. Ona pożywała chleb, który z nieba zstąpił (J 6, 41). Wiedziała, że trzeba go spożywać, by mieć życie wieczne. Tak bowiem zapewnia Jezus: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”.

Przyjmujący Eucharystię stają się ludźmi eucharystycznymi, to znaczy wdzięcznymi Bogu za Jego dzieło stworzenia, zbawienia i uświęcenia. Stają się także bezinteresownym darem dla innych. - Panie Jezu naucz nas postawy adoracyjnej wobec Najświętszego Sakramentu.

† Za Twą eucharystyczną obecność. Dziękujemy Ci, Chryste.

† Za możliwość częstego uczestnictwa we mszy świętej. Dziękujemy Ci, Chryste.

† Za radość przyjmowania Komunii Świętej. Dziękujemy Ci, Chryste.

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcie wszystkich ludzi...

Dzień 5

Intencja: O naśladowanie Maryi

Z pism Pauliny: „Błagam Cię, Matko Najświętsza, przyjmij mnie pod skrzydła Twojej przemożnej opieki i osłoń moje ubóstwo swoją szatą, pod którą każdy może znaleźć miejsce, abym przez zasługi cnót, które zajaśniały w Tobie poprzez siedem boleści, została przyjęta na ucztę Baranka”.

Rozważanie:

Kościół św. ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Maryi Panny. Ona jest związana nierozzerwalnym węzłem ze zbawczym dziełem swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Maryja jest wspaniałym owocem Odkupienia. Stanowi też swoiste zwierciadło, w którym Kościół widzi swoją misję uświęcania świata (KL 103).

Paulina Jaricot odznaczała się prawdziwą pobożnością maryjną. Jej duchowość maryjna była zasilana modlitwą na różańcu. Przesuwając jego paciorki rozważała czyny zbawcze Chrystusa i wielkie rzeczy, jakie Bóg uczynił Niepokalanej Matce naszego Zbawiciela. - Panie Jezu, naucz nas całkowitego zawierzenia Boga na wzór Maryi i naśladowanie jej postawy w życiu codziennym. - Maryjo, miej nas w swojej opiece.

† Byśmy byli zawsze wierni Bogu. Maryjo, miej nas w swojej opiece.

† Byśmy czynili wszystko, co Twój Syn nam powie. Maryjo, miej nas w swojej opiece.

† Byśmy, Jak Ty, byli otwarci na natchnienia Ducha Świętego. Maryjo, miej nas w swojej opiece.

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu.....

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcie wszystkich ludzi...

Dzień 6

Intencja: O ducha posłuszeństwa

Z pism Pauliny: „Stale dziękować Bogu, poddawać się Jego prowadzeniu nas nieznanymi nam niedoświadczonym drogami, jakiegokolwiek by one nie były i umierać tyle razy, ile On uważa za słuszne – abyśmy przy każdym przebudzeniu rozpoczynali na nowo pełnienie Jego woli”.

Rozważanie:

Chrystus jest wzorem posłuszeństwa (Flp 2,5-9). On, Bóg-Człowiek, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi..., uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg Go nad wszystko wywyższył.

Paulina uczyła się posłuszeństwa od Chrystusa. W wymiarze wewnętrznym była posłuszna poleceniom stałego spowiednika. Była też posłuszna decyzjom władzy kościelnej. Jej apostołskie dzieło, Związek Lyoński, nie zyskał pełnej akceptacji kościelnej. Ona zaś została odsunięta od kierowania

i wpływu na jego rozwój. Nie popadła jednak w rezygnację. Zaproponowała, aby bardziej skupić się na aspekcie duchowym i modlitewnym. Związek Lyonński wkrótce został przemianowany na Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Ostatecznie jego siedziba została przeniesiona do Watykanu i stała się wielką organizacją, noszącą dzisiaj nazwę Papieskich Dzieł Misyjnych. – Chryste, niech zapanuje Twoje królestwo.

† Jezu, uczynź nasze serce podobne do Twego pokornego serca. Wysłuchaj nas.

† Jezu, niech moja wola zawsze będzie poddana Twojej woli. Wysłuchaj nas.

† Jezus, wspieraj mnie, gdy przychodzi pokusa buntu wobec Ciebie. Wysłuchaj nas.

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcie wszystkich ludzi...

Dzień 7

Intencja: O właściwe wykorzystanie dóbr materialnych

Z pism Pauliny: „W Kościele i u naszego Pana Jezusa Chrystusa... ubodzy są prawdziwymi dworzanami Boga, Jego szambelanami i faworytami. Noszą Jego insygnia i mogą być pewni Jego przychylności, jeśli z ubóstwem zewnętrznym łączą prawdziwe ubóstwo ducha”.

Rozważanie:

Jezus uczy: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na swojej duszy poniósł szkodę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? (Mt 16,23), oraz „Wszystko,

co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” Mt 25,40)

Paulina choć wychowywała się w zamożnej rodzinie nie zatraciła wrażliwości na potrzeby bliźnich. Bóg dał jej łaskę zrozumienia, że dobra materialne nie służą do zaspokojenia ludzkiej próżności. One powinny być wykorzystane do zapewnienia godnego życia każdemu człowiekowi.

Wspierała misje. Podejmowała działania na miarę swych możliwości, gdy wybuchały wielkie bunt robotników fabryk włókienniczych w Lyonie, na początek lat trzydziestych XIX wieku. Przedstawiła nowatorski projekt założenia fabryki całkowicie zarządzanej przez samorząd robotników, ze sprawiedliwymi płacami, brakiem wyzysku i pomocą socjalną dla pracowników i ich rodzin. Nie znalazła jednak wsparcia dla jego realizacji. Bankierzy wykorzystali jej dobre zamiary dla własnych korzyści. Paulina wpadła w ogromne zadłużenie, które musiała spłacać praktycznie do końca życia. - Panie Jezu naucz nas mądrego korzystania z dóbr materialnych.

† O sprawiedliwość społeczną. Prosimy Cię, Jezu.

† O pohamowanie ludzkiej chciwości. Prosimy Cię, Jezu.

† O sprawiedliwy podział wytworzonych dóbr. Prosimy Cię, Jezu.

Ojcie nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcie wszystkich ludzi...

Dzień 8

Intencja: O zapal misyjny

Z pism Pauliny: „W górę serca! Ogarnijmy świat naszymi

pragnieniami: Jezus umarł za wszystkich, dlaczego mieliśmy osłabiać nasze serca ograniczonymi pragnieniami? Modlitwa jest potężnym motorem, który daje odczuć swoją moc od krańca po kraniec świata”.

Rozważanie:

Misyjna działalność Kościoła to realizacja woli Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni (por. 1 Tm 2,4). Ta idea była bardzo bliska Paulinie. Jej brat Fileas, w Seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu przygotowywał się do pracy misyjnej w Chinach. Dzięki niemu dowiedziała się o dramatycznej sytuacji Chińczyków i konieczności misji w tym kraju. Paulina szukała sposobu rozbudzenia wśród katolików entuzjazmu dla wspomagania Chińczyków. Znalazła go w 1819 roku.

Zaczęła tworzyć grupy modlitewno-apostolskie złożone z 10 osób. Każda z tych osób miała się starać, by zachęcić kolejne 10 osób do wspomagania misji. Te dziesiątki przekształcały się w setki, a setki w tysiące. Każdy członek zobowiązywał się do codziennej modlitwy za misję i niewielkiej cotygodniowej ofiary na ten cel. Na każdym szczeblu grupami kierowali odpowiedni przewodnicy.

Pierwszymi członkiniami Dzieła były robotnice, a pierwsze zelatorki – animatorki, zostały wybrane spośród pracowników zrzeszonych w Stowarzyszeniu Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa. - Panie Jezusie, naucz nas prawdziwej troski o dzieła misyjne Kościoła.

† Aby Ewangelia dotarła do wszystkich ludzi. Spraw to, Jezusie.

† Aby ludzie z radością przyjęli Dobrą Nowinę o Bogu, który jest miłością. Spraw to, Jezusie.

† Aby wierzący dzielili się swoją wiarą z innymi ludźmi, wyrażaną w czynach miłości. Spraw to, Jezusie.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu.....

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi...

Dzień 9

Hasło: Intencja: O jedność ludzi dobrej woli

Z pism Pauliny: Wśród osób, do których się zwracałam, napotkałam serca, które wydawały się przenikać moje myśli i dzielić moje smutki. Były to proste robotnice, gdyż nawet nie ośmielałam się mieć nadziei, że zostanę zrozumiana przez bogatych, chyba, że byłyby to osoby bardzo młode ...”.

Rozważanie:

Jezus przed odejściem z tego świata, w modlitwie arcykapłańskiej zawarł swój testament. Powiedział: „Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno” (J 17, 11).

Paulina żyła w świecie potężnych napięć społecznych, społecznej niesprawiedliwości, także religijnego zobojętnienia. Szukała sposobów, by te napięcia rozładowywać bo one niszczyły jedność wśród ludzi. Odrzucała wszelkie metody rewolucyjne. Uznała, że uduchowiony człowiek może być siewcą ładu społecznego. Najpierw zaczęła zachęcać swoje towarzyszek do modlitwy różańcowej. Założyła modlitewne stowarzyszenie. Jego członkinie w liczbie piętnastu, codziennie odmawiały jeden dziesiątek różańca. Tak powstał Żywy Różaniec. W chwili śmierci Pauliny w 1862 roku w dzieło Żywego Różańca w samej Francji było już zaangażowanych

blisko 2 mln osób. Tych osób jest obecnie wiele milionów. Oni, wspierani łaską Bożą, odnawiają oblicze naszej ziemi. – Królowo różańca świętego, pod Twoją obronę uciekamy się.

† Za przykład życia wiary sługi Bożej Pauliny. Bądź uwielbiony, Chryste.

† Za jej dzieło żywego różańca. Bądź uwielbiony, Chryste.

† Za gorliwość członków żywego różańca. Bądź uwielbiony, Chryste.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Prośmy Boga o pokój słowami św. Jana Pawła II.

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi...



Modlitwa w intencji róż różańcowych:

Wszechmogący Boże, przez wstawiennictwo Pauliny Jaricot, prosimy Cię o duchowy i zewnętrzny rozwój Żywego Różańca. Niech za jej przyczyną w różach różańcowych pogłębia się wiara, umacnia nadzieja i rozpala miłość. Niech nasze wspólnoty parafialne będą jak ogrody Maryi, w których rozkwitają ciągle nowe róże, na Twoją chwałę i ku pożytkowi ludzi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Najbliższe wydarzenia:

20 marca rozpoczęcie 9 tygodniowej nowenny przed beatyfikacją Sł. Bożej Pauliny Jaricot. (W każdą niedzielę po uzgodnieniu z ks. proboszczem spotykamy się gdzie jest możliwe w kościołach, miejscach wyznaczonych na zmianę i modlimy się nowenną. Teks załączony w materiałach.)

22 maja Beatyfikacja Sł. Bożej Pauliny Jaricot – oferta wyjazdu diecezjalnego zostanie przekazana w terminie późniejszym. Sposób przeżywania dnia beatyfikacji w parafiach pozostaje do uzgodnienia.

3-4 czerwca – Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę.

27 sierpnia – Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Leśnej Podlaskiej.

Tradycyjnie we wrześniu **9-11.09.2022** rekolekcje dla Diecezjalnej Rady Żywego Różańca.

Obowiązkowe rekolekcje dla zelatorów parafialnych i zastępców w Siedlanowie dla poszczególnych rejonów:

22-24 kwietnia 2022 – Rejon bł. Karoliny Kózkówniej.

13-15 maj 2022 – Rejon bł. Ignacego Kłopotowskiego.

17-19 czerwca 2022 – Rejon bł. Honorata Koźmińskiego.

21-23 październik 2022 – Rejon św. Maksymiliana Kolbego.

25-27 listopad 2022 – Rejon bł. Męczenników Podlaskich.

W każdą ostatnią niedzielę miesiąca na 13 stronie są zamieszczane informacje, papieskie i diecezjalne intencje oraz katechezy pt. „W naszym kole różańcowym”.

W pierwszą środę miesiąca o godz. 20.30 zmianą różańcowa, a o 21.00 po apelu audycja i informacje dla członków kół Żywego Różańca.

Ofiary na rozbudowę Domu Rekolekcyjnego w Siedlanowie można wpłacać na konto

BS Radzyń Podlaski 45 8046 0002 20010106 4364 0001

Siedlanów 60, 21-300 Radzyń Podlaski

„Bóg zapłać!”

Msza św. za wszystkich dobrodziejów każda 1 sobota miesiąca w Siedlanowie

Dane moderatora diecezjalnego ŻR Ks. Grzegorz Koc
Siedlanów 60, 21-300 Radzyń Podlaski

Tel. 506658292, e-mail: koc5@o2.pl

Tel. do diecezjalnej zelatorki Agnieszki Chudzik

Tel. 501102086, e-mail: rozaniec.siedlce@o2.pl